

Spotkanie z kulturą Indian w krośniewickim muzeum

Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach przygotowało atrakcyjną wystawę czasową na sezon letni. Od 18 czerwca (niedziela) w salach muzeum można oglądać wystawę czasową pt. "Spotkanie z kulturą Indian". Starszych, wychowanych na powieściach Jamesa F. Coopere'a i Karola May'a zapewne nie trzeba namawiać do jej zwiedzania. Młodszych barwny świat rdzennych mieszkańców Ameryki też powinien zainteresować, chociaż postać Winnetou, Unkasa i Sokolego Oka jest im mniej znana. Na wystawie można zobaczyć przedmioty codziennego użytku, także ubiory, a także stroje i akcesoria obrzędowe. Są wśród nich oczywiście fajki pokoju. Wszyscy chyba znają z filmów namiot indiański - tipi, który za Karolem May'em najczęściej błędnie nazywany jest wigwamem. Ten prezentowany na wystawie pachnie dymem ogniska i obrzędowych ziół, a więc potrzeba tylko trochę wyobraźni i przenosimy się na prerię. Na wystawie dominują eksponaty związane z kulturą rdzennych mieszkańców Ameryki Płn, szczególnie koczowniczych plemion prerii. Jest jednak również grupa eksponatów z Ameryki środkowej i południowej. Szczególnie interesujące są obrazy artystów z plemienia Kuna z Panamy, wykonywane specyficzną techniką. Z wielką ostrożnością pracownicy muzeum umieszczali w gablocie magiczną laskę-grzechotkę burzową z Peru. Chyba się udało, bo ciągle mamy piękną słoneczną pogodę w naszym regionie.

Eksponatów na wystawę ze swojej wspaniałej kolekcji dostarczył mieszkaniec Uniejowa - Zdzisław Wszolek - Ranores, czołowy polski indianista, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Indian, organizator zlotów polskich "Indian". Wielką atrakcją otwarcia wystawy był pokaz tańców w wykonaniu zespołu "Huu-ska Luta" z Torunia i indianistów z Uniejowa.

Atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, jest możliwość wykonania pamiątkowych zdjęć z indiańskimi akcesoriami.